

Laura Lewandowska – „Złożoność osobowości w »Niebezpiecznych związkach« w Teatrze Barakah”

UJOT.FM , 5 stycznia 2026

Link: <https://ujot.fm/zlozonosc-osobowosci-w-niebezpiecznych-zwiazkach-w-teatrze-barakah/>

Niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nie wpłatał się z własnej bądź przymuszonej woli w relację, która odcisnęła piętno na jego umyśle już za zawsze. W związek, który z miłości szybko przerodził się w okrytą chłodem i bólem rzeź dla duszy i ciała. A może tej miłości nigdy tam tak naprawdę nie było? Może ta miłość jest krwawa i bezwzględna, nie pozostawiając ani grama szczęścia i wytchnienia? W takiej sytuacji znalazła się Cecylia, czyli postać doświadczona krzywdą i zepchnięta w cień, która nieświadomie zostaje wciągnięta w mechanizm walki o wpływy i zemstę.

„Niebezpieczne związki” Greta Oto na deskach Teatru Barakah zamknęły mój teatralny rok z dużym przytupem. Jest to sztuka, która w odważny sposób porusza temat wykorzystania na tle seksualnym, zmuszania i niemal wywierania chorej presji w kwestii miłości. Wchodząca dopiero w wielki świat i dojrzewanie Cecylia jest symbolem wszelkiej niewinności, która zaślepiona zostaje poprzez modlitwy do jej jedynego Boga, który przecież jest niczym innym, jak obowiązkowym mieszkańcem serc tej wielkomiejskiej dżungli, prawda?

Postacie pojawiające się w sztuce są pełne kontrastów, nawet wobec samych siebie. Jakby nie patrzeć, każda osoba, nawet ta z najwredniejszym charakterem, została skrzywdzona. Według mnie, „Niebezpieczne związki” to doskonały przykład na to, w jak różnorodny sposób trauma kształtuje osobowość człowieka. Nie istnieje jeden, znany nam wszystkim schemat, w którym doświadczenie traumatycznego i brutalnego zdarzenia jest powodem depresji, płaczu i lęklivosti. Jesteśmy przecież tak różni, a osobowość każdej osoby kształtuje się w zupełnie inny sposób. Nasze predyspozycje są również odmienne. To idealny przykład tego, że nawet najbardziej skrzywdzony może zostać brutalnym, dla którego przecież inne osoby również powinny cierpieć tak, jak wycierpiał on sam.

Jeśli mowa o nietypowym kształtowaniu się osobowości nawet w dorosłym życiu, nie mogłabym nie przywołać tutaj roli Moniki Kufel, która wcieliła się postać hrabiny. To właśnie ona, niczym Czerwona Królowa z Carrollowskiej powieści, daje niezapomniany obraz *femme fatale*, której w leczeniu własnych, skrytych traum ukojenie daje przerzucanie ich na kogoś innego, w tym przypadku między innymi na młodziutką i niewinną Cecylię.

Jak już wspomniałam, „Niebezpieczne związki” są pełne kontrastów. W moich oczach hrabina oraz Cecylia stanowią dwubiegunową osobowość, która ukazuje się widzowi na każdym kroku. Zuzanna Woźniak wcielająca się w rolę Cecylii oddała jej niewinność i normalną w jej wieku fascynację płcią przeciwną, fascynację muzyką, ciekawość świata, ale i pełne lęku wnętrze, którym tak łatwo jest dorosłym manipulować. To postać, która wbrew własnej woli zostaje wciągnięta w świat, do którego jeszcze nawet nie dorosła, do świata niezrozumiałego, pełnego bólu, krwi i smrodu, zemsty oraz zbrodni.

„Niebezpieczne związki” przesycone są seksualnością i bólem. Niejeden raz brutalne, naturalistyczne sceny zostają w pamięci na długo. Z tego miejsca od razu mówię – na tę sztukę trzeba się przygotować. To nie jest byle jaki spektakl, który powiela schematy trudnych relacji. Mylący tytuł przywołuje początkowo na myśl skomplikowane relacje, które spotykają każdą i każdego z nas. Cóż, jest w tym pewna prawda. Największy jednak problem jest tutaj w kształtowaniu się złożonych, trudnych i pełnych traumy osobowości, które w kontaktach z innymi ludźmi posunąć się mogą do najgorszych rzeczy w imię czegoś, co wydaje się im koniecznością.

Teatr Barakah jak zwykle nie pozostawia na widzu suchej nitki. Przenika jego umysł na wskroś, aby zapaść w pamięci na długo. Nie będę owijać w bawełnę, to spektakl dla ludzi o mocnych nerwach, dla ludzi, których wrażliwość, choć wielka i trudna do opanowania, potrafi wyciągnąć lekcję z najbrutalniejszych i abstrakcyjnych wydarzeń. Po prostu, życiowo.